

Pierwsza polska benzyna wysokooktanowa

W nocy z 10 na 11 bm. ruszył w plockim kombinacie drugi podstawowy dział technologiczny — reforming katalityczny. W piątek o godzinie 13 rozpoczął on normalną pracę. Wkrótce potem pierwsza polskiej produkcji benzyna wysokooktanowa popłynęła z reformingu do zbiorników gotowych produktów. Wszelkie procesy katalityczne i inne przebiegają prawidłowo.

Oddanie reformingu do eksploatacji kończy tegoroczny program uruchamiania obiektów produkcyjnych w plockim kombinacie. Mimo opóźnień, powstałych zresztą nie tylko z winy wykonawców, budowniczowie petrochemii przekazali wszystkie zaplanowane na ten rok obiekty.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 12 grudnia 1964 roku
Rok XIX Nr 296 (5605)

Obrady Zgromadzenia Ogólnego PAN

Jaka będzie 5-latka polskiej nauki

W piątek w warszawskim Pałacu Staszica obradowało Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk. Liczne grono naszych naukowców — wybitnych specjalistów, kierowników ośrodków badawczych PAN z całego kraju, profesorów z wyższych uczelni i ich rektorów, dyskutowało nad 5-letnim programem nauki w latach 1966—1970.

Prezes akademii — prof. dr Janusz Groszkowski otwierając obrady powiedział m. in.:

W nadchodzącym 5-leciu przewidujemy wzrost ilościowy zarówno sieci placówek, jak i wzrost ilościowy i jakościowy kadr naukowych. Musimy nastawić się na rozwiązanie nowych problemów naukowych, co wiąże się przede wszystkim z dynamicznym rozwojem nauki światowej. Powinniśmy też być lepiej przygotowani do rozwiązywania nowych zadań związanych z rozwojem gospodarki narodowej i wielu dziedzin życia społecznego w Polsce.

Następnie zastępca sekretarza naukowego PAN — prof. Witold Nowacki wygłosił referat, w którym scharakteryzował podstawowe założenia planu badań oraz rozwoju placówek naukowych akademii w latach 1966—1970.

Na wstępie mówca wskazał, że zamierzenia akademii zostały sformułowane w trzy wielkie grupy dyscyplin naukowych: nauk społecznych, nauk biologicznych (wraz z naukami medycznymi i rolniczo-leśnymi) oraz nauk matematyczno-fizycznych i technicznych (wraz z chemią).

Akademia posiada obecnie 70 placówek naukowych, 21 instytutów i 43 samodzielnych zakładów i pracowni.

Dominantą rozwojową wielkiej

grupy nauk matematyczno-fizycznych i technicznych będzie (A) Dalszy ciąg na str. 2

Komunikat o zwołaniu komisji redakcyjnej dla przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych

Na podstawie przeprowadzonych wzajemnych konsultacji między bratnimi partiami, w celu lepszego przygotowania posiedzenia komisji redakcyjnej i międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, pierwsze posiedzenie komisji redakcyjnej wyznaczono na dzień 1 marca 1965 roku.

Gromyko odwiedzi Londyn

Agencja TASS podaje, że minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął zaproszenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych P. Gordon-Walkera i uda się z wizytą do Wielkiej Brytanii w marcu 1965 r.

Wszechstronna ocena wszystkich gałęzi gospodarki Trzeci dzień dyskusji sejmowej

W piątek Sejm po dwudniowej przerwie wznowił generalną debatę nad projektem uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym i projektem ustawy budżetowej na 1965 r. oraz sprawozdaniem rządu z wykonania NPG i budżetu państwa wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za rok 1963.

Na posiedzeniu, które otworzył marszałek Sejmu — Czesław Wycech, obecni są członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Pierwszym w piątkowej dyskusji był pos. Ferdynand Łukaszek (ZSL), który poruszył szereg zagadnień dotyczących mechanizacji i prac w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Poseł zwrócił uwagę na występujące braki niektórych rolników sprzętu i narzędzi rolniczych, a także na złą często jakość produkowanych maszyn.

Pos. Bolesław Drobner (PZPR) poświęcił swe wystąpienie omówieniu zagadnień przestępczości wśród nieletnich. Zwrócił on uwagę, że tylko niewielka część nieletnich przestępców kierowana jest do zakładów poprawczych i domów wychowawczych, ze względu na małą liczbę tego rodzaju placówek. Mówca apeluje o ich szybką rozbudowę, wyposażenie i zapewnienie odpowiedniej kadry wychowawców.

W dalszej części swego wystąpienia mówca z uznaniem wskazuje na posunięcia rządu dotyczące podwyżki najniższych rent, wyrażając przekonanie, że w przyszłości będą one kontynuowane.

Pos. Julian Kadłob (ZSL) zajął się problematyką eksportu artykułów rolno-spożywczych.

Opiacalność tego eksportu — stwierdził mówca — zależy w dużym stopniu od udziału w nim artykułów wysoko uszczelnionych, które — jak wy-

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Rozmowy min. Rapackiego w Nowym Jorku

Przebywający w Nowym Jorku przewodniczący delegacji polskiej na XIX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, spotkał się i przeprowadził rozmowę z przewodniczącym delegacji radzieckiej na XIX sesję, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką.

Minister Rapacki spotkał się również z ministrami spraw zagranicznych Czechosłowacji, Bułgarii, Mongolii, Rumunii, Węgier, Algierii, Indii, Kanady oraz przewodniczącym delegacji Jamajki.

10 bm. minister A. Rapacki odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu USA, Deanem Ruskim.

Konferencja prasowa J. Broz-Tito

W piątek odbyła się konferencja prasowa sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito z udziałem dziennikarzy jugosłowiańskich i zagranicznych. Ogółem na konferencji prasowej — pierwszej od wielu lat — obecnych było ponad 100 dziennikarzy.

Pani Ewa — ratownik górski

Bieszczadzka grupa Górskiego Pogotowia Ratunkowego z siedzibą w Sanoku liczy 50 ratowników. Przed sezonem grupę ta przeszła specjalne przeszkolenie z zakresu ratownictwa w warunkach zimowych. Grupa sanoczkich ratowników pełnić będzie w tym roku stałe dyżury w kilku punktach Bieszczadów, m. in. w Ustrzykach Górnych, Wątlinie i Komańcu. W skład bieszczadzkiej grupy GOPR wchodzi również dwie kobiety. Jedną z nich jest Ewa Beynar — w „cywilu” jest inżynierem na budowie zapory i elektrowni w Solinie. Ewa Beynar brała już udział w wielu trudnych akcjach ratowniczych w Bieszczadach, m. in. w roku ub. ratowała turystów zasypianych przez lawinę.

Na zdjęciu: ratownik bieszczadzkiej grupy GOPR — Ewa Beynar w terenie.

CAF — fot. Kwiatkowski

Już 1200 MW

z planowanych 2000

6 blok Turaszowa przed terminem

Realizacja jednej z największych inwestycji bieżącej pięcioletki — budowa Elektrowni Turaszowskiej zbliża się ku końcowi. Załogi przedsiębiorstwa „Energomontaż” zameldowały o przedterminowym zakończeniu montażu szóstego bloku energetycznego o mocy 200 megawatów. Wczoraj wszedł on do próbnego eksploatacji.

Tym samym Elektrownia Turaszowska osiągnęła moc 1.200 megawatów. Jest to obecnie największy polski zakład energetyczny. Moc docelowa tej elektrowni — zgodnie z projektem budowy — miała wynosić 1.400 megawatów. W międzyczasie opracowano wstępny projekt rozbudowy elektrowni do mocy 2 tys. megawatów. Projekt ten został zatwierdzony przez rząd. Obecnie przygotowuje się dokumentację rozbudowy Elektrowni Turaszowskiej do mocy 2 tys. megawatów. Blok ten oddano do użytku 20 dni przed terminem.

Strajk 3 milionów pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej sparaliżował życie miast francuskich

Od wieczora, w czwartek do północy z piątku na sobotę, trwał we Francji potężny strajk prawie trzy-milionowej rzeszy pracowników sektora publicznego i znacjonalizowanego. Życie całego kraju zostało sparaliżowane. Do strajku pracowników państwowych dołączyli się liczne gałęzie sektora prywatnego.

Przez cały piątek mieszkań-

cy miast pozbawieni byli dopływu gazu i prądu. Nie kursowały pociągi, sparaliżowana była komunikacja miejska, stanęła większość fabryk. Dały się odczuć zakłócenia w dostawach dla miast.

11 grudnia stał się dniem jednej z najpotężniejszych manifestacji francuskich mas pracujących, które domagały się poprawy warunków pracy i pracy, rewolucyjnej uposażeń i zmiany polityki ekonomicznej i socjalnej rządu, likwidacji wydatków na zbrojenia i przeznaczania ich na potrzeby narodu.

Apel federacji związkowych CGT, FO, CFTC, CFDT i FEN został przyjęty solidarnie i wykonany skrupulatnie. Rząd gaullistowski, który stanowczo sprzeciwia się zaspokojeniu żądań robotniczych, stanął w obliczu poważnej próby sił.

Strajk przebiegał w atmosferze spokoju i powagi. Władze związkowe zabezpieczyły dostawę prądu do szpitali i innych instytucji użyteczności publicznej. W razie nagłej potrzeby, wystarczył telefon do centralnej dyspozytorni, by przywrócić dopływ energii elektrycznej do danego sektora miasta.

Akcję strajkową federacji związkowych popierają solidarnie lewicowe partie polityczne.

Czombe nie jedzie do Nowego Jorku

Czombe zrezygnował ze swej podróży do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Z Rzymu ma się on udać we wtorek do Bonn.

Polsko-czechosłowacki protokół handlowy

W piątek zakończono w Warszawie polsko-czechosłowackie rozmowy w sprawie wymiany towarowej między obu krajami w roku przyszłym. Wzrost obrotów między Polską i Czechosłowacją, liczony w stosunku do ustaleń obowiązującej między Polską i CSRS wieloletniej umowy handlowej, wyniósł w 1963 r. ponad 28 proc.

Do ważniejszych pozycji towarowych, które objęte zostaną wymianą, należą: w eksporcie polskim do Czechosłowacji — tabor rzeczny, statek morski, samochody „Warsawa” i tzw. mutacje tego wozu, przyczepy autobusowe, maszyny rolnicze, obrabiarki do metali i drewna, piece elektryczne, transformatory kopalin, sprzęt elektrotechniczny; maszyn i urządzenia górnicze, odlewnicze, hutnicze, żurawie budowlane i samojezdne, urządzenia dla przemysłu cukrowniczego, spożywczego, włókienniczego, papierniczego, maszyn do przerobu minerałów, to karki itd.

Dostawy z zakresu surowców i materiałów do produkcji obejmują: węgiel kamienny, cynk, siarkę, chemikalia. Ponadto eksportować będziemy do CSRS sprzęt turystyczny i sportowy, konfekcję, wyroby z mas plastycznych, wyroby metalowe,

artykuły elektryczne gospodarstwa domowego i inne. Przewidziano także dostawy nasion.

W imporcie polskim z Czechosłowacji — w grupie maszyn i urządzeń ważniejsze pozycje stanowią będą: obrabiarki do metali, urządzenia energetyczne, sprzęt elektrotechniczny, maszyny i urządzenia górnicze, maszyni wókiennicze, obuwnicze, garbarskie, sprzęt dla przemysłu chemicznego, armatura przemysłowa, łożyska, narzędzia, ciągniki, maszyny rolnicze, samochody ciężarowe i osobowe, podwozia autobusowe, trolejbusy, części zamienne do tabo ru samochodowego i sprzętu rolniczego itp. Importować będziemy ponadto szereg surowców i materiałów takich jak: produkty naftowe, surowka żelaza, magnez, kaolin, grafit, celuloza, włókno sztuczne, ogumienie, chemikalia, filce papiernicze i techniczne, przedziały i wyroby z przędzy szklanej.

Wśród przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, które sprowadzać będziemy z CSRS, wymienić należy przede wszystkim tkaniny bawełniane, galanterię tekstylną, obuwie skórzanie i gumowe, porcelanę i szkło stołowe, sprzęt fotograficzny i instrumenty muzyczne oraz meble.

Czy de Gaulle „trzaśnie drzwiami” w NATO?

W najbliższy wtorek w sto-

Nieudana próba z rakietą

Z poligonu na Przylądku Kennedy’ego na Florydzie wystrzelona została dwustopniowa rakietka „Atlas-Centaur”, której drugi człon (Centaur) miał krążyć po eliptycznej orbicie okołoziemskiej. Apogeum (największa odległość od Ziemi) 9.176 km i perigeum (najmniejsza odległość od Ziemi) 160 km.

Udała się tylko pierwsza część doświadczenia, a mianowicie drugi człon rakiety — Centaur — z ładunkiem użytecznym o masie 952 kg wszedł na orbitę zbliżoną do orbity kolistej. Druga część eksperymentu nie powiodła się: silniki, które miały wprowadzić Centaur na orbitę eliptyczną nie wystartowały na sygnał wysłany z Ziemi.

Przy użyciu rakiet „Atlas — Centaur” uczeni amerykańscy zamierzają wiosną 1966 roku umieścić na Księżycu kabinę z aparaturą naukową i telewizyjną stacją nadawczą.

Sesja naukowa w UL

Wczoraj rozpoczęła się w UL 2-dniowa sesja naukowa poświęcona zagadnieniom pracy dydaktyczno-wychowawczej w uniwersytetach. Biorą w niej udział prorektorzy wszystkich uniwersytetów naszego kraju.

Przedmiotem obrad jest 5 referatów przygotowanych przez naukowców z UL. Autorzy referatów, wśród których widzimy pedagoga, matematyka, biologa, socjologa oraz historyka wychowania, skoncentrowali się przede wszystkim na metodach nauczania i pracy dydaktyczno-wychowawczej ze studentami lat pierwszych.

Sesja ta, zorganizowana przez uniwersytet wspólnie z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej wyższych uczelni w Polsce.

(bz)

Debata w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Kongu

W Radzie Bezpieczeństwa trwała nadal dyskusja nad sytuacją w Kongu.

Agresywne posunięcia USA i Belgii zostały potępione przez przedstawicieli Mali, Sudanu, Ghany i innych krajów afrykańskich.

Minister spraw zagranicznych Belgii, Spaak, usiłował przenieść odpowiedzialność za desant spadochroniarzy w Stanleyville na powstańców kongijskich, których postępowanie zagrażało rzekomo życiu zamieszkałych w tej prowincji obywateli państw europejskich i USA. Min.

Spaak przyznał, że Belgia ma poważne interesy gospodarcze w Kongu.

W czwartek obszerne przemówienie wygłosił przedstawiciel Algierii, który podkreślił, że prawdziwym celem interwencji amerykańsko-belgijskiej było dążenie do przywrócenia swej kontroli nad bogactwami naturalnymi Konga. Agresja amerykańsko-belgijska była również wymierzona w prestiż Organizacji Jedności Afrykańskiej.

2 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 296 (5605)

Włókiennik z cenzusem

WŁAŚCIWIE DOPIERO TERAZ MOŻNA MÓWIC O WŁÓKIENNICZEJ KADRZE TECHNICZNEJ. I FAKT, ŻE MOŻNA MÓWIC, STANOWI NIE SPOTYKANY NAWET W NASZYCH POWOJENNYCH DZIEŁACH PRZEMYSŁOWYCH PRZYKŁAD AWANSU NAUKI.

Bez precedensu

Przed wojną i tuż po wojnie przemysł włókienniczy składał się z rzeszy robotników przyuczonych do zawodu, garstki techników stanowiących sztab kierowniczy i dosłownie paru inżynierów. Tytuł inżyniera - włókiennik, był w ogóle nie znany. Dopiero 14 lat temu pojawiło się w Polsce pierwszych trzech (słownie: trzech), inżynierów-włókienników. W rok później dalszych 16, a w 2 lata potem następnych 87. Byli to absolwenci Wydziału Włókien Politechniki Łódzkiej. Wydziału, który rozpoczął swą działalność w roku 1947, nie posiadając odpowiednika w historii naszego szkolnictwa wyższego. Był pierwszym ale nie ostatnim. Jego powstanie zapoczątkowało jedynie w swoim rodzaju zjawisko tworzenia nowych tradycji kadrowych we włókiennictwie. Za parę, a może dopiero paręnaście lat nikt już nie będzie rozumiał jak ogromnie nowa i przełomowa była ta decyzja. Tak samo jak kilkanaście lat temu prawie nikt nie wierzył i nie rozumiał, dlaczego od ludzi kierujących przemysłem włókienniczym będzie się także wymagać dyplomu...

Obok wydziału włókienniczego PL, który grał pierwsze skrzypce w tworzeniu nowych tradycji włókienniczych,

powstają również wydziały włókiennicze w Politechnice Częstochowskiej, przy WSI w Łodzi i w Bielsku-Białej. Powstają także instytuty naukowo-badawcze, centralne laboratoria, biura projektowe i konstrukcyjne. To również sprzyja nowym tradycjom. „Nowo upieczeni” fachowcy mają bowiem oparcie w tych placówkach. A oparcia bardzo im trzeba. Na początku (niekiedy i dziś jeszcze) ich sytuacja przypominała bowiem dzieje trapezów i pionierów zwalczających nie tylko przeciwności fachowe, ale i... zaciętych przeciwników dyplomów.

Już i dopiero

Dziś pracuje już w przemyśle lekkim 3.394 inżynierów i 1.145 ekonomistów, a ze średnim wykształceniem zawodowym - 16.500 pracowników. Na każdych 1000 zatrudnionych przypada przeciętnie 6,7 inżynierów, 2,04 ekonomistów i 32,3 pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym. Mamy już tyle i... dopiero tyle.

Już - to brzmi optymistycznie. I słusznie - bo w porównaniu z tym co było, zmiany są kolosalne. Dopiero - to brzmi pesymistycznie. I... również słusznie, bo w porównaniu z potrzebami, obecny „stan posiadania” nie jest zadowalający. Według naj-

bardziej ostrożnych obliczeń, brak w tej chwili około 3.500 inżynierów i 7.000 techników. Według najbardziej optymistycznych obliczeń - tzn. przy założeniu, że powiększony zostanie do 350 zbyt niski obecnie limit 220 miejsc na I roku wydziału włókienniczego PL i reaktywowane będą cofnięte obecnie stypendia fundowane dla przyszłych włókienników - najbliższe 5-lecie „przyniesie” zaledwie 2.500 inżynierów. Obecna sytuacja w dziedzinie szkolenia techników dla włókiennictwa również nie stwarza nadziei na wyrównanie choćby w następnym 5-leciu dotkliwych braków w zakresie średniej kadry technicznej.

Można by powiedzieć tak: włókiennictwo wyrównało różnicę różnic w poziomie i ilości pracowników z cenzusem w porównaniu z innymi przemysłami. W ciągu 20-lecia stworzyło zupełnie nowe kategorie zawodowe. Ale pozostały różnice istotne, kształtujące się na niekorzyść tego przemysłu, z których wynika, że inni mają więcej, często dwa razy więcej inżynierów i techników na 1000 zatrudnionych. Pozostają również nie zaspokojone potrzeby kadrowe...

Dysproporcje

Nie można im na razie w pełni sprostać, ale można je łagodzić drogą odpowiedniej polityki kadrowej i kształcenia specjalistów.

Polityka kadrowa, mimo że ze strony resortu jak najbardziej przychylna i forująca ludzi z cenzusem - co wyraża się m. in. poparciem wszelkich inicjatyw w dziedzinie kształcenia i dokształcania, w praktyce poszczególnych zjednoczeń wygląda różnie. W Zjednoczeniu Weln-Południe np. przypada na więcej inżynierów (7,6) i techników (65) na 1000 zatrudnionych. W porównaniu np. z „Bawelnią” gdzie wskaźniki te kształtują się poniżej średniej resortu (inżynierów przypada 4,7, a techników 24), czy też z „Dziwiarstwem” (gdzie analogiczne liczby kształtują się 3,1 i 24), dysproporcje są aż nazbyt widoczne.

Dysproporcje również widoczne i niepokojące można zaobserwować także w obszarze poszczególnych stano-

wisk. Tak np. istnieje w resortie kilkanaście tysięcy techników i około 11.500 mistrzów. Ale technicy bardzo rzadko „istnieją” jako mistrzowie. 76,6 proc. mistrzów ma bowiem nie ukończoną szkołę podstawową! Dysproporcje widać i w lokalizacji specjalistów. Na jednego inżyniera zatrudnionego w produkcji przypada 6,23 techników, a na 1 inżyniera zatrudnionego w zapleczu naukowym zaledwie 0,61! Można by również dyskutować, czy właściwe są proporcje między ilością inżynierów zatrudnionych np. w administracji - (9,3 proc.) i w zapleczu naukowym (tylko 23,7 proc.).

Problematyka rozmieszczenia kształcenia specjalistów włókienników zajmuje się od lat - obok resortu, również Stowarzyszenie Włókienników Polskich, którego zjazd właśnie dziś (12. XII.) się odbywa. Stowarzyszenie ma bardzo cenny dorobek i szereg nowych interesujących propozycji w tym zakresie. Mówi się m. in. o stworzeniu przy MPL rady do spraw kwalifikacji, która skupiałaby w swym ręku całość obecnie nieco rozproszonych, a tak ważnych dla tego przemysłu spraw kształcenia i dokształcania włókienników. Sądząc po dotychczasowym dorobku, na który składa się często heroiczny wysiłek ludzi z ministerstwa, stowarzyszenia, Politechniki Łódzkiej i innych uczelni, zjednoczeń i przedsiębiorstw - rada... da radę tym sprawom. Stworzonego grona fachowców, teraz chodzi o jego powiększenie...

IRENA DRYLL

Kama z „Faraona”

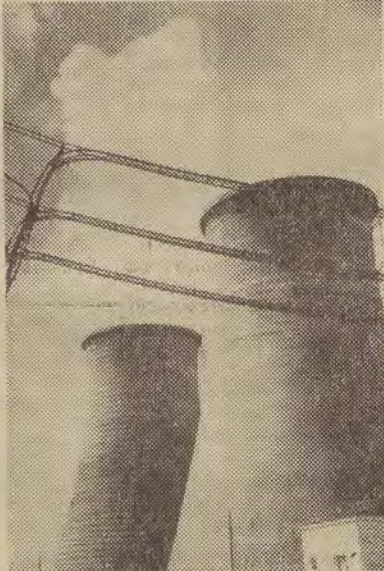


W roli Kamy w filmie reżysera Jerzego Kawalerowicza „Faraon” wg powieści Bolesława Prusa zobaczmy studentkę Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, Barbarę Brylską. Jest to jej pierwsza duża rola filmowa. Poprzednio występowała w epizodach w filmach: „Ich dzień powszedni” i „Yokmok” oraz w większych rolach w filmach krótkometrażowych „Kraksa” i „Biały walc”.

CAF - fot. Sobolewski

Bułgarskie zapiski Kremnikowcy - znaczy STAL

Tu pasły się stada owiec...



Kremnikowcy, to bułgarska Nowa Huta. Powstała podobnie jak nasz gigant. W miejscach, gdzie dziś rozsiadły się potężne konwerty i piece hutnicze, gdzie dosłownie ziemia dyssy od huków maszyn, jazgotu transporterów i szumu koksowniczych spustów - 4 lata temu pasły się stada owiec i jak okiem sięgnąć, rozciągały plantacje winorośli i pola uprawne podsofijskich kooperatyw rolnych.

Dziś wyrósł już kombinat, wyrosło obok niego miasto. Odległość od Sofii 18 kilometrów, kierunek północno-wschodni.

Ludzie przyszli niemal z całej Bułgarii: zli hutnicy z Pernika, gdzie mieszczą się zakłady hutnicze, murarze z Trenska, miasta w zachodniej polaci kraju, znanego kiedyś z najlepszych budowniczych wiejskich domków, krawcy górale z Rodopów, piaszkarze znad Dunaju, młodzież z Dymitrowgradu, Nowej Zagory, z Russe. Ale najwięcej było chłopów. Pierwszy raz stykali się z przemysłem, który niecił rozmachem, działał na wyobraźnię, rysował perspektywy kraju i własnego życia. Dla mało-miasteczkowych robotników o niskich kwalifikacjach, dla mieszkańców Rodopów i chłopów z północnej części Bułgarii, gdzie ziemia słabsza - wielki przemysł stanowił szansę wyuczenia się zawodu i dobrych zarobków.

Zdecydowana większość budowniczych Kremnikowców, to pierwsze pokolenie wielkoprzemysłowych robotników, którzy dopiero tutaj, wznosząc kombinat, wyrzuli się wolejskich i małomiasteczkowych przyzwyczaję, starych, często zacończonych nawyków myślenia, starego sposobu życia.

Gigant! Powierzchnia sięga 240 hektarów. Budowę rozpoczęto w 1961 r., a jej pierwszy etap zakończy się w przyszłym roku. Od 1965 r. wytop stali w Kremnikowcach sięgać będzie miliona ton rocznie. Bułgarzy kreślą bardzo ambitne plany. Zamierzają w 1980 roku produkować 4,5 - 5 mln ton. Wytop samej tylko hutny kremnikowickiej wyniesie 3,5 mln. Dla Bułgarii są to liczby wręcz ogromne. Proszę zestawzić pewne wielkości. Otóż w 1939 r. produkcja stali na jednego obywatela wynosiła 1/2 kg (!), obecnie wynosi 140 kg, a w 1980 r. powinna przekroczyć 440 kg. Oceniając te osiągnięcia należy pamiętać, że Bułgaria, to kraj przed laty nieślychane zacończony, w którym hutnictwo w zasadzie dopiero teraz stawia pierwsze kroki.

Wędruje po olbrzymim placu budowy, rozmawiam z robotnikami i inżynierami, których pracuje tutaj prawie 2 tysiące. Odpowiadają szkoły, żłobki, miejscowa redakcja, jadą wreszcie do odległych o 10 km od kopalniowych kopalni rud.

Łącznie, w oddziałach produkcyjnych, przy dalszej rozbudowie kombinatu i w kopalniach, pracuje w Kremnikowcach 20 tysięcy ludzi. W 1980 r. w samej tylko produkcji znajdzie pracę 25 tys. robotników, techników i inżynierów.

Fotografika rumuńska

Właściwie to w fotografice wszystko już było. Poniekąd nawet stwierdzać wręcz, że w tej chwili odbywa się tylko po wielokrot odkrytych dawniej tematów, i że w związku z tym na prezentowane fotografie na leży patrzeć wyłącznie przez pryzmat ich technicznej poprawności oraz oryginalności ujęcia. Ta teza (nie przesadzając o jej słuszności) w sam raz pasuje do otwartej ostatnio w salonie przy ul. Andrzeja Struga wystawy fotografiki rumuńskiej - nie ma na niej specjalnych rewelacji, jest natomiast solidna robota i doskonale opanowanie warsztatu. Znalazło się też kilka fotografii - laureatów. To sprawa, że oglądając ekspozycję z przyjemnością, choć własnie z uczuciem, iż wszystko co tu zaprezentowano, gdzieś, kiedyś już widzieliśmy.

Łodźianie mają dopiero po raz pierwszy okazję zapoznać się z fotografiką rumuńską. Re prezentowana na różnego rodzaju wystawach międzynarodowych i odznaczana szeregami wyróżnień indywidualnych i ze

spółowych (m. in. 3 puchary w Bordeaux, złote medale Havru, Strasburga i inne) omijała dziwnym zbiegiem okoliczności Polskę. Mimo, że niektóre z prac np. „Spawacz” E. Hofer, eksponowane były za granicą po kilkadziesiąt razy.

Sukcesy rumuńskich fotografików są dużym zaskoczeniem dla Europy - „ujawnili” się oni bowiem dopiero w 1930 r., na szersze wody zaś wypłynęli po roku 1956. Rzecz tym bardziej dziwna, iż już w 1843 r. prosperowali w Bukareszcie duże pracownie fotograficzne, a w 1851 r. niejaki Carol Pop de Szathmari pełnił obowiązki pierwszego na świecie fotoreportera wojennego.

Powyższe informacje podaje dla tych wszystkich miłośników pięknej fotografii, którzy wybiorą się do Salonu Wystawowego LTF. Na marginesie zaś przypominę jeszcze tylko, że jest to 50 z rzędu ekspozycja. Ale to już pod adresem kompetentnych władz, zastanawiających się od dłuższego czasu nad powiększeniem lokalu towarzystwa. (jot)

Technika przed zimą

NOWOŚCI WALKI ZE ŚNIEGIEM

Wielka ze szkodliwymi skutkami śniegu w transporcie kolejowym powoduje stosowanie w tym celu coraz nowszych środków technicznych. Ostatnio w USA instaluje się np. urządzenia do ogrzewania rozjazdów promieniami podczerwonymi, wytwarzanymi przez palniki na gaz płynny. Urządzenia włączane są samoczynnie przez czujniki.

Stosowane są też wentylatory do wydymywania ze zwrotnic padającego śniegu.

UCISZANIE SZTORMOWEJ FALI

Podczas sztormów jesiennych i zimowych wysoka fala przenika do wnętrza portowych basenów i często stwarza bardzo niedogodne warunki przeładunków oraz powstaje szkodliwa dla nabrzeży. Nad usunięciem tego szkodliwego zjawiska pracują naukowcy Instytutu Morskieskiego, którzy skonstruowali modele pochłaniaczy fal. Pochłaniacz taki zmontowany przy nabrzeżu zmniejsza o 75 proc. wysokość uderzającej fali.

NIE BOJA SIĘ MROZU

Badania chemiczne i wieloletnie próby eksploatacyjne przeprowadzone w NRF wykazały dużą użyteczność tworzyw sztucznych jako materiału na przewody wodociągowe do instalacji domowych. Egzamin ten zdali jednak tylko dwa tworzywa: polietylen i polichlorek winylu.

Obydwa tworzywa nie wchodzi w żadne reakcje chemiczne z wodą, nie gromadzą osadów, są łatwe i tanie w stosowaniu. Dodatkowo zaleta zimowa: w przypadku zamrażnięcia wody rozszerzają się, a nie pękają.

ELEKTRONIKA I LAWINY

Niebezpieczeństwo lawin zagrożających liniom kolejowym na terenach alpejskich

zostało zmniejszone we Francji przez zastosowanie sygnalizacji elektronicznej. W miejscach niebezpiecznych rozpięto nad torami siatki druciane. W razie przerwania obrotu w którymkolwiek z drutów, czujniki uruchamiają sygnał alarmowy na najbliższych stacjach, co pozwala zatrzymać w porę ruch pociągów.

NOWE ZWROTNICE

Na liniach kolejowych NRD znalazły zastosowanie nowego typu mechanizmy do przestawiania zwrotnic, o podwyższonych wskaźnikach eksploatacyjnych. Czas przestawiania zwrotnicy wynosi 3 sekundy, napęd jest przystosowany do 240 nawet działających w ciągu godziny. Siła 250 kg pozwala pokonać opory w razie zaśnieżenia.

Automat

prowdzi pociąg

Pociąg prowadzony przez automat pomyślnie przejechał pierwszy tysiąc kilometrów.

Pociąg pasażerski, którym kieruje maszyna elektroniczna, kursuje od końca listopada na 90-kilometrowym odcinku między Moskwą i miastem Klin. Robot zwiększa i zmniejsza prędkość pociągu, zatrzymuje go przy peronach itd. Odchylenia od rozkładu jazdy nie przekraczają 10 sekund.



Delczoguriow senior i jego najmłodszy syn...

Najbardziej interesowali mnie ludzie. Znalazłem tu takich, którzy doskonale mówią po polsku. Zastępca dyrektora kombinatu inż. Iwan Popow i zastępca kierownika działu technicznego W. Gantew kończyli krakow-

ską akademię górniczo-hutniczą. Ich informacjom zawdzięczam wiedzę o Kremnikowcach.

W kombinacie pracują całe rodziny - ot, choćby rodzina Kiryła Delczoguriowa, przodownika pracy, jednego z najlepszych spawaczy. Spawaczami są także żona, dwóch synów, córka i zięć. A oto ciekawsi ludzie, z którymi się zetknęłam: dr inż. Christo Popow. Przed 10 laty mistrz Sofii w boksie, później student instytutu metalurgicznego w Magnitogorsku. Pracy doktorskiej bronił w Leningradzie. Wybitnie utalentowany, znakomity fachowiec kieruje oddziałem wytopu surowców. Oto Iwan Ruski, przed laty jeden z najlepszych piłkarzy sofijskiej Slavii - dziś absolwent Politechniki, kierownik oddziału montażu. Obok nich inni: dawny linoskoczek cyrkowy - obecnie mistrz murarski - Ziwko Koczew, kelner, później robotnik budowlany, dziś inżynier po magnitogorskim instytutie Georgi Aleksandrow i wreszcie rozkrzyczany, pełen temperamentu marynarz z Burgasu Christo Koczogiatow, pracujący jako mistrz oddziału remontowego. Mogłbym wymieniać i innych - ludzi kochających pracę, dumnych ze swej huty, ciekawych wiedzy i życia. Pytałem o naszą Nową Hutę. Kiedy powiedziałem im, że roczna produkcja stali w Nowej Hucie wynosi prawie 3,5 mln ton i że w najbliższej pieciolatce wyniesie 8 mln - byli nieco speszzeni i nie bardzo wiedzieli jak to ukryć. - No cóż - powiedziałem - nie ma rady, kochani, przemysł ciężki mamy jednak od was znacznie potężniejszy...

ANDRZEJ STAJAN

Lódzka organizacja ZMS przed III Zjazdem

37 delegatów Spotkania i dyskusje przedzjazdowe

Jak w tej chwili wyglądała w Łodzi przygotowania do III Zjazdu ZMS? Z tym pytaniem zwróciliśmy się wczoraj do sekretarza KŁ ZMS — Jana Matyszczyka.

— Na zjazd do Warszawy wyjadzie z Łodzi 37 delegatów, którzy reprezentują 31 tys. łódzkiej młodzieży zrzeszonej w naszej organizacji. Uroczyste pożegnanie delegatów odbędzie się 16 grudnia w ŁDK, podczas którego delegaci spotkają się z przedstawicielami władz partyjnych i miejskich Łodzi.

W tej chwili — dowiadujemy się dalej — odbyło się już około 80 spotkań delegatów z młodzieżą ZMS. Szczególnie uroczyste spotkania wypadły m. in. w Zakładach im. Marchlewskiego, Wróblewskiego, Dzierżyńskiego, Kunickiego, Bardowskiego i kombinacie bawlnianym Obrońców Pokoju. W tych zakładach spotkań były połączone z wręczeniem upominków za zrealizowane zobowiązania produkcyjne podejmowane przez młodzież z okazji 20-lecia PRL.

Zarówno na spotkaniach z delegatami, jak i na zebraniach grup działająca ZMS młodzież porusza w dyskusji szereg problemów jakie powinny być omówione w czasie obrad III Zjazdu. M. in. ZMS-owcy postulują równy start dla młodych dziewcząt, podnoszenie kwalifikacji młodych pracowników oraz rozszerzanie szkolenia ZMS w kierunku zagadnień ekonomicznych. Poza tym w dyskusjach wiele się mówi o problemach bytowych młodych ludzi, a więc i o problemach mieszkaniowych młodych małżeństw. (jkr)

Zaprzepaszczone inicjatywa

W Łodzi skupili się poważny zespół artystów zawodowych. O jego działalności pisaliśmy często — i to z wielkim uznaniem. Sądząc jednak, że od czasu do czasu warto by poświęcić parę słów słowom plastycznym-amatorom. Ich szlachetne hobby, dające im samym dużo zadowolenia, w pewnej mierze przyczynia się również do upowszechniania sztuki plastycznej w naszym mieście.

A jest ich sporo. W samym tylko klubie artystów-amatorów przy ŁDK zebrano się ich 190, przy czym rekrutują się oni ze wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego.

ŁDK zabezpieczył klubowi znakomite warunki lokalowe, oddając do dyspozycji jedną z najlepszych sal, wyposażoną w odpowiedni sprzęt, przy czym zajęcia praktyczne prowadzi tu stale zawodowy artysta plastyczny Tadeusz Wołowski, asystent katedry przy WSSP. Niezależnie od tego uruchomiono specjalną pracownię rzeźbiarską przy ul. Fabianickiej 2.

Klub którego przewodniczącym jest Józef Ludkiewicz, organizuje również wyjazdy w plener, korzystając i tutaj z pomocy ŁDK, który oddaje mu do dyspozycji specjalny samochód. Ważne jest przede wszystkim, że w kawiarni ŁDK wraz z urzędnikami są wystawy na których amatorów-plastyków, co pozwala im na skonfrontowanie ich artystycznych osiągnięć z opinią fachowców.

Jednakże nie wystarczy to naszym ambitnym amatorom.

— Swego czasu — stwierdza sekretarz klubu, L. Wojtkiewicz — oba wydziały kultury, łódzkie Muzeum Sztuk Plastycznych, „Dziennik Łódzki”, związek zawodowy i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych organizowały szeroko zakrojone konkursy dla amatorów-plastyków, zarówno z Łodzi, jak i z naszego województwa. Niestety, ostatecznie zarzucono tę pożyteczną formę upowszechniania sztuki plastycznej. A gdyby jednak nawrócić do owej pożytecznej tradycji?

Z powyższym zapytaniem zwracamy się do obu wydziałów kultury, a przede wszystkim do łódzkiego Muzeum Sztuki.

Prawda, że zorganizowanie tego rodzaju konkursu jest i bardzo pracochłonne, i wymaga pewnych nakładów pieniężnych. Zgadzą się więc, że niekoniecznie należy organizować go co roku. Załóżmy, że urządzać go będziemy co 2 lata. Ale i wówczas trzeba go konieczności. I to nie odkładając projektu pod zielone sukno!

Postulujemy, ażeby w związku z 20-leciem wyzwolenia Łodzi i województwa, zorganizować go w roku 1965. I to z wielkim rozmachem, sugerując, ażeby konkurs ten zwi

„Dziennik” z wizytą na budowie PDT



Ktokolwiek znajdzie się na Placu Niepodległości może już dziś podziwiać — oczywiście w stanie surowym — front okazałego 3-piętrowego gmachu Powszechnego Domu Towarowego, a dalej rysujące się mury przyszłego baru SAM z kawiarnią.

Zajrzyjmy jednak na samą budowę. Mimo zbliżającej się zimy nie osłabło tempo robót budowlano-montażowych. Jak nas informuje kierownik budowy mgr inż. Z. Stachowicz, w tej chwili trwają pra-

ce m. in. przy wykończeniu w stanie surowym zamkniętym baru i kawiarni. Kończy się także kanał zdalaczny c.o., prowadzi się roboty wodno-kanalizacyjne, a „Mostostal” z Będzina przystąpił do montażu tzw. kurtyny. Kurtyna — to nic innego jak zewnętrzna ściana o konstrukcji stalowej, która zostanie całkowicie oszklona. Można śmiało powiedzieć, że na tej budowie dominuje stal i szkło. Ogółem przewiduje się, że zużyje się 80 ton stali oraz ponad 5.500 m kw. szkła.

Głównym wykonawcą tego pożądanego obiektu handlowego jest LPBP nr 2. Początkowo podjęło się prowadzenia robót LPBM nr 1, jednakże nie dało sobie rady. I od tej chwili, gdy budowę przejął „Przemysłówka” nr 2, na Placu Niepodległości zaczęło coś się dziać. Rzecz jasna, iż — jak podkreśla to kierownik budowy — duża w tym zasługa podwykonawców. A jest ich tu sporo. Wraz z głównym wykonawcą pracują firmy: „Mostostal”, LPIS, PIP, a także przedsiębiorstwa „Elewator” z Katowic. Całość obiektu ma być oddana do użytku w końcu 1966 r., a więc za dwa lata. Jednakże budowniczowie obiecują skrócić termin ukończenia wszystkich robót o 8 miesięcy.

Wszak mieszkańcy Łodzi z niecierpliwością oczekują na reprezentacyjny Powszechny Dom Towarowy. A że reprezentacyjny, to wystarczy spojrzeć na dokumentację, którą opracowało Biuro Studiów i Projektów oraz Dostaw Eksploatacyjnych Handlu Wewnętrznego. Urządzenie wnętrza również PDT, jak i baru szybkiej obsługi wraz z kawiarnią będzie nowoczesne; lekka konstrukcja, dużo światła — dzięki szklanym ścianom. Po raz pierwszy w kraju w łódzkim PDT schody ruchome będą połączony z produkcją krajowej. Montaż schodów ruchomych wykonuje przedsiębiorstwo „Elewator” z Katowic. Jako ciekawostkę nie od rzeczy będzie podać, iż w warszawskim CDT schody były importowane z Węgier, a obecnie Węgrzy mają zamiar sprowadzić je z Polski.

Na parterze PDT sprzedawać się będzie artykuły gospodarstwa domowego i użytku kulturalnego. Na I piętrze odzież, na II — tekstylia, zaś na III — obuwie. Kawiarnia obliczona jest na 200 miejsc w tym 100 na tarasie, który zostanie zabezpieczony przed deszczem lekkim namiotowym dachem. Bar szybkiej obsługi podobny do „Balatonu” będzie liczył 150 miejsc. Znajdzie się tu również sklep garmażeryjny i cukierniczy.

Liczniki dwutaryfowe JUŻ W ŁODZI

Jak nas poinformowano w Dyrekcji Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto, w chwili obecnej zakład dysponuje dostateczną ilością tzw. dwutaryfowych liczników zużycia energii elektrycznej. Liczniki te mają szczególne zastosowanie w przypadku gdy odbiorca energii posiada urządzenie do ogrzewania pomieszczenia systemem akumulacyjnym.

Liczniki dwutaryfowe zaopatrzone są w specjalny zegar, który powoduje automatyczne „zrelaczenie” z taryfy dziennej wynoszącej, jak wiadomo 0,60 zł za kilowatogodzinę na taryfę nocną (w godz. 22-6) w wysokości 0,40 zł za kWh. Oczywiście, za instalowanie urządzenia do ogrzewania akumulacyjnego wymaga także instalacji elektrycznej, dostosowanej do większych obciążeń, a ponadto, po siadania samego urządzenia, które niestety, nie jest jeszcze masowo produkowane. (jpr)

Nowe sklepy na Bałutach

W okresie IV kwartału br. Bałuty otrzymają 6 nowych sklepów. W roku przyszłym przybędzie dalszych 6 sklepów, z czego 4 w budownictwie osiedlowym, a 2 w pawilonach handlowych, wznoszonych obecnie na peryferiach Bałut.

I tak na Dolach przy ul. Mostowskiego zostanie oddany do użytku pawilon handlowy, w którym znajdzie się sklep spożywczy. Również na Osiedlu Wielkopolska, w rejonie ul. Topolewej, wybuduje się pawilon handlowy dla sklepu spożywczego. Natomiast na Teofilowie „A” w pawilonie wolno stojącym zostanie otwarty sklep spożywczy i mięsno-wędliniarski.

Na koniec roku przyszłego przewiduje się, iż Bałuty będą miały 44 sklepy różnych branż. (jkr)

Podziwiam zawsze potęgę reklamy i specyficznie jej. Dowodzą oni jak człowiek podatny jest na perswazję i dowcip. Niedawno łódzkie Biuro Reklam i Ogłoszeń, zapregło do swojej pracy postacie humorystyczne: p. Kłopsa, p. Florcję, Polikarpa, odgrzebało z zapomnienia Wika i Wacika. I oto handlowcy natychmiast zauważyli rezonans na rynku. Gazety dziś pełną gębą ogłoszeń, kiedy np. jeszcze parę lat temu niektórzy dyrektorzy dowiadawali się czy nie można by dać antyogłoszenia, powstrzymującego napór klientów. Ba, wielu twierdziło wręcz, że reklama jest zgnitłym przysmakiem.

W gazetach dominowały wówczas „ogłoszenia drobne” — czasami komieszne, czasami pikantne, a nieraz i trącające nadużyciem. „Talon uprawniający do nabycia prakty kupie”. „Jedne, elastyczne piersi z plastiku w różnych rozmiarach sprzedam”. „Konia z wozem zgubiłem. Znalazcę wynagrodzę”. „Odwołuję słowa, zniesławiające moją zo-

nę i tą drogą ją przepaszam”. „Poszukuję pożyczki 30 tys. zł na wysoki procent”.

Były i takie, których mimo najlepszych chęci nie przyjęto do druku „Panią S. N. ostrzegam przed publicz-

Rekontry REKLAMA

nym skandalem i ujawnieniem faktów ułudzenia mego mezu”. „Pana Wojciecha F-skiego wyprowadzę do zwrotu długu 350 zł”. „Pana siedzącego obok mnie w pociągu Warszawa — Łódź ostrzegam przed zdradzeniem nazwiska i skieroowaniem sprawy do MO”. „Milion zł wygrasz, jeśli przysyłasz dokładną datę urodzenia, wykonany z zamówień 50 zł. Natychmiast wysyłamy schemat trafnych

* Budowniczo

obiecują skrócić
termin o 8 miesięcy

* Stal i szkło,
komfort

i nowoczesność

* Po raz pierwszy
schody ruchome
produkcji krajowej

Pozostaje więc tylko życzyć by nadal roboty na Placu Niepodległości prowadzone były sprawnie, byśmy jak najszybciej mogli się doczekać otwarcia okazałego obiektu handlowego.

J. KRASKOWSKI
Foto — W. Kraska

„Co komu winna salata?!”

Niezddecydowane decyzje

Miasto się rozbudowuje i przebudowuje. Częstość na miejscu starych powstają nowe domy, a czasem znów tylko szerokie arterie lub zieleńce. By Łódź nam piękniała!

Nie podlega przy tym chyba dyskusji fakt, że wszystko to musi być robione „z głową”, czyli zaplanowane, obmyślane, wykalkulowane, aby uniknąć niepotrzebnych strat i rzeczy przeprowadzić najsprawniej. I na ogół tak się dzieje, choć nie zawsze.

16 kwietnia 1961 r. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium RN m. Łódź poinformował p. Mirosława Wróblewskiego — właściciela ogrodnictwa przy ul. Fabianickiej 94, że „działka zgodnie z zamierzeniem regulacyjnym miasta przeznaczona jest na cele ogrodnicze. Może być zabudowana wolno stojącym budynkiem jednorodinnym”.

11 grudnia 1963 r. Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN m. Łódź wydał „Decyzję o pozwoleniu na budowę cieplarni ogrodniczej zgodnie z zatwierdzonym projektem”.

Na tej podstawie właściciel uzyskał kredyt Banku Rolnego w wysokości 120 tys. zł i rozpoczął budowę szklarni. Jednocześnie zaś zgromadził część materiałów budowlanych na dom. 15 listopada br. szklarnia była gotowa. Ogrodnik zasadił więc pomidory, zasiał salaty, kwiaty. Plony zbierze do-

tychczasem pismem z 10 sierpnia 1964 r. Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN m. Łódź poinformował p. Wróblewskiego, iż „Wydał decyzję o lokalizacji szczegółowej inwestycji komunalnych na terenie przy ul. Fabianickiej 92/94. Inwestorem ich będzie Zarząd Dróg i Zieleni m. Łódź, z którym winien się odbywać w dalszym ciągu porozumiewanie, z tym że w sprawie terminu wywiązania się z nią, terenu zamiennego, w sprawie mieszkania lub budowy budynku mieszkalnego na terenie zamiennym”.

Na skutek złożonej skargi wyjaśniono, iż odpowiedź zostanie udzielona do 30 listopada br. Natomiast 5 bm. wezwano p. Wróblewskiego do Zarządu Dróg i Zieleni, by mu zakomunikować, że zostaje wywłaszczony niemały kawałek ziemi, na którym planowany w rocznych ramach po 6 tys. zł. Nikt jednak nie umiał wyjaśnić skąd ten pospiech i jakie to ważne roboty będą prowadzone na terenie jego szklarni i gospodarstwa warzywnego właśnie teraz, u progu zimy.

Miasto musi się rozbudowywać, przebudowywać — młodzień. Ale winno się to działać „z głową”, tak, by wiedzieli „prawica” dająca pieniądze na budowę, co na danym terenie chce uczynić „lewica”, której plany — jako że nie dotyczą wypieku chleba — muszą być chyba bardziej precyzyjne i stanowcze.

A w odniesieniu do tej konkretnej sprawy wydaje się, że z drastycznymi posunięciami można poczekać do wiosny, aż się zbierze plony świeżej salaty i pomidorów. (jpr)



— Panowie, uwaga, znowu idzie ten facet ze swoim podaniem. Co mu dzisiaj wymyślił?.. Może niech przyniesie zaświadczenie, że w dziecinistwie opłacił wszystkie składki na szkolny komitet rodzicielski?

WIELKI gwiazdkowy konkurs WYSTAW

W miarę jak zbliża się termin zakończenia wielkiego gwiazdkowego konkursu wystaw sklepowych, organizowanego przez Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Artystami Przemysłowymi i redakcję „Dziennika Łódzkiego”, zwiększa się także liczba odpowiedzi nadsyłanych każdego dnia przez naszych Czytelników.

Jak już informowaliśmy, termin nadsyłania odpowiedzi na pytania, która z 127 wystaw konkursowych podoba mi się najbardziej i dlaczego, upływa z dniem 15 bm. Wśród tych uczestników konkursu, którzy głosować będą na wystawę, na którą wpłynęła największa liczba głosów, rozlosowana zostanie I nagroda w postaci lodówki „Yeti” wartości 5.500 zł. Wśród pozostałych uczestników konkursu: odkurzaczy, suszarki do włosów, oraz dwadzieścia kilka innych

cennych upominków ufundowanych przez przedsiębiorstwa handlowe, których sklepy biorą udział w konkursie. Odpowiedzi zaopatrzone nazwiskiem i dokładnym adresem głosującego przesyłać należy na adres naszej redakcji (ul. Piotrkowska 96) lub składać w specjalnej skrytce umieszczonej przy portierni w bramie pod tym samym adresem. Pamiętajcie — jeszcze tylko do 15!

Pod ostrym kątem

Spiirtusowa metamorfoza

Według mojej, prywatnej ankiety, którą przeprowadziłem niedawno wśród znajomych, prawie co drugi mężczyzna — obdajacy jako tako o swój wygląd zewnętrzny — stosował po gołemu kosmetyczny spirytus salicylowy. Świetnie dezynfekował i wydelikaciał skórę, zapobiegał powstawaniu przeróżnych trądzików, był przy tym niedrogi — 6 zł dość duża buteleczka.

Piszę o tym w czasie przeżywanym, ponieważ już od dość dawna spirytus salicylowy nie uświadczyłem z przysłówiwo w sklepie w ręku. Znikł, niczym kamfora; z drogerii i składów aptecznych oraz z kiosków „Ruch”. Jak powiedział mi w zaufaniu zaprzyjaźniony ze mną kioskarski, wycofano ów spirytus ze sprzedaży w ramach „walki z alkoholem”. Wykupowali go ponoć masowo nałogowi pijacy; jako że był tańszy od tego z czerwoną kartką, a że zajęczał trochę salicylem — to nie takie złowrode (tak mówią podobno pijacy) niż demantur.

No proszę, czy nie genialny pomysł? Obawiam się tylko jednej rzeczy, jeśli miałowicie produkt zaproponujecie nam wlewać go do wycofania ze sprzedaży wód kolońskich, które — jak wszystkim wiadomo — produkuje się równie nie na spirytusie. Bo artykuł zastępczy za spirytus salicylowy już mamy. Działalność identyczna jak wycofany spirytus, ma to samo opakowanie, inaczej się tylko nazywa: woda po gołemu. Aha i jeszcze drobniak — różni się „nieco” ceną — butelka kosztuje 14 złotych! JEŻ

NAJLEPIEJ uzyskać
odpowiedź
NAJPRZEDZIEJ 303-04

Jeszcze rok eksperymentu

Co dalej z systemem rozliczania należności za gaz i światło

Zakończony został pierwszy rok eksperymentu polegającego na rocznych rozliczeniach należności za gaz i energię elektryczną. Jak już informowaliśmy, udział w tym eksperymentie zaproponowano 2.885 odbiorcom z terenu Osiedla im. Wł. Bytomskiej. 1.972 z nich wyraziło zgodę, z tego 4 odstąpiło w trakcie rocznych rozliczeń, a 32 po ich zakończeniu. Dyrekcja Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto postanowiła przedłużyć eksperyment jeszcze

o rok. W związku z tym do wszystkich dotychczasowych jego uczestników wysłano zawiadomienie w najbliższych dniach specjalne pismo zawiadamiające o nieco zmienionych warunkach. A mianowicie — ponieważ poważnym obciążeniem finansowym dla Z. E. były opłaty pocztowe, wynoszące 3 zł od każdej wpłaconej co miesiąc zaliczki, postanowiono, iż każdy uczestnik będzie mógł dokonywać wpłat zaliczek bezpłatnie tylko w tym przypadku jeśli nastąpi do drogi przelewu z Książeczki PKO wprost na blankiet PKO w oddziale lub agencjach przyzakładowych tej kasy. Przy posługiwaniu się innym sposobem dokonywania wpłat zaliczkowych np. nadając przekaz na pocztę, koszty „nortu” w wysokości 3 zł, będą obciążały wpłacającego.

Zaliczki będzie można wpłacać w wysokości z góry ustalonej lub obliczonej na podstawie rzeczywistego zużycia energii elektrycznej i gazu wyliczonego przez licznik i gazomierz.

Hezb, które w tym tygodniu padną w „Toto-Lotku”.

Ten nagły zwrot handlowców w stronę reklam jest bardzo wymowny. Do niedawna, mimo apeli i nawoływania, wtriny sklepów odpychały wzrok swą brzydotą. Dziś sklepy prześcigają się w pomysłach. Na szpaltach gazet ukazują się atrakcyjne ogłoszenia, nawołujące do kupna już nie talonów, ale samych lodówek, telewizorów, aparatów radiowych, mebli, kryształów, futer, motocykli i samochodów.

Wszystko wskazuje więc na to, że kończy się okres torturowania klientów, a niedługo już przyjdzie czas wymagań, grymasów i kaprysów. Na myśl o tym ciarki mi po plecach przechodzą. Biedni będą ci sprzedawcy, gdy konsumenci zechcą wziąć na nich odwet. Na wszelki wypadek apeluję już na wyrost: „Nie bądźcie tacy wobec nich, mściwi i okrutni”.

K. BADZIAK

NTU ODPOWIADA

ZAWIESZENIE RENTY

L. P.: W jakich przypadkach właściciel gospodarstwa rolnego traci prawo do renty starczej, należnej mu z tytułu pracy. Czy przekazanie synowi po siadanej ziemi lub wydzierżawienie jej zmienia sytuację?

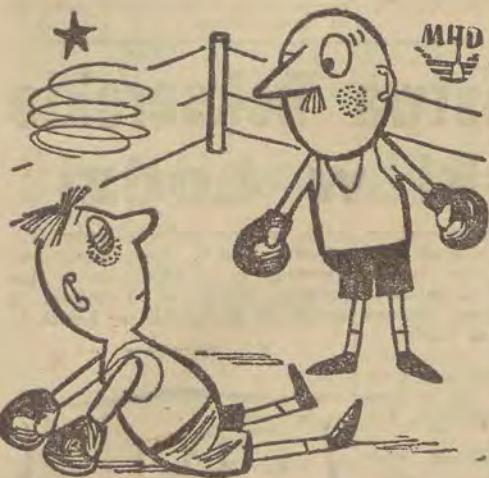
RED.: Rozporządzenie Rady Ministrów z 11. IV. 1962 r. (zam. w Dzienniku Ustaw nr 24, a które weszło w życie z dniem 1. I. 1962 r.) mówi, że właścicie-

le gospodarstw których przychód roczny oceniany się na sumę do 9.680 zł mają prawo do otrzymania renty w pełnej wysokości. Jeżeli dochód szacunkowy (ustalony do celów wymiaru podatku gruntowego) wynosi od 9.680 zł do 14.520 zł rentę zawieszono w połowie. Całkowite zawieszenie renty następuje dopiero wtedy gdy dochód przekracza 14.520 zł rocznie. Jak widać z tego o zawieszeniu renty nie decyduje ilość

posiadanej ziemi, ale uzyskiwany z niej dochód. Przy czym nie ma tu znaczenia czy ziemię uprawia właściciel, czy ktoś inny, kto płaci mu dzierżawę. Sytuacja jest podobna gdy właściciel oddaje ziemię w użytkowanie dzieciom. Sprawy załatwia dopiero przekazanie jej notarialnie.

MA PRAWO

J. P.: Czy inwalida wojenny może otrzymać kredyt z ORS? RED.: Inwalidzi wojenni mają pełne prawo korzystać z usług ORS. Wystarczy przedłożyć ostatni odcinek renty inwalidzkiej i oczywiście mieć poręczycieli do 5 tys. zł kredytu jednego, ponad 5 tys. zł dwóch. (jkr)



Nie należy przeceniać swoich możliwości, natomiast przecenione artykuły tekstylne i dziewiarskie można kupić w sklepie MHD - Włókno, przy ulicy Nowomiejskiej 1.

W sklepie MHD Włókno (nr 373) przy ul. Nowomiejskiej 1 można nabyć po przystępnych cenach tkaniny przecenione. Do wyboru: welna, bawełna, jedwab, popelina, materiały na koszule oraz wyroby dziewiarskie i pasmanteryjne. 6446/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIER - CHEMIKA do nadzoru robót antykorozyjnych oraz inż. mechanika na stanowisku z-cy kierownika odcinka produkcji pomocniczej - zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Oferty należy składać na w/w adres lub bezpośrednio u dyrektora przedsiębiorstwa.

KONSTRUKTORÓW zatrudni Fabryka Igiel Dzwonarskich i Biegaczy Obrączkowych. Warunki do omówienia w dziale kadr, ul. Kilińskiego 128, w godz. 7.30-15. 6378/k

INŻYNIERÓW oraz TECHNIKÓW budowlanych i mechaników ze znajomością zagadnień technologii organizacji produkcji budownictwa uprzemysłowionego i mechanizacji - pożądana praktyka w wykonawstwie i projektowaniu, magistra ekonomii na stanowisku kierownika pracowni ekonomicznej i organizacji produkcji - pożądaną staż pracy w budownictwie - zatrudni od dnia 1 stycznia 1965 r. Zakład Badań i Doświadczeń w Łodzi, ul. Kopernika 37. Warunki do omówienia na miejscu. 6371/k

FRYZJERKA MUSZYŃSKA IRENA

powiadamy Szanowne KLIENTKI, że pracuje na STALE w Zakładzie Fryzjerskim, Al. Kościuszki 13, tel. 311-45. Kosmetyka, manicure - pedicure 19555/g na miejscu.

TECHNIKÓW włókienników ze specjalnością tkactwa na krosnach „Saurer” na stanowiska mistrzów oraz tkaczy na krosna typu „Saurer” przyjmą ZPW im. J. Niechwiejskiego w Łodzi, ul. Kopeńskiego 31d. Zgłoszenia - dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-15, tel. 382-87. 6388/k

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW mechaników na konstrukcję przyrządów zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Grunwaldzka 33. Wymagana wieloletnia praktyka. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7-15, tel. 766-30, w. 24. 6382/k

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW mechaników do projektowania maszyn, urządzeń malarskich i galvanizacyjnych, inżynierów i techników mechaników do projektowania transportu i urządzeń przeładunkowo-transportowych, inżynierów i techników inżynierii chemicznej, inżynierów technologów do projektowania wydziałów galvanizacyjnych i malarskich, inżynierów i techników do projektowania instalacji przemysłowych, inżyniera budowlanego z uprawnieniami, techników budowlanych na stanowiskach asystentów projektanta - zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego Oddział w Łodzi, ul. Nawrot 114.

INŻYNIERÓW mechaników do pracy w dziale głównego technologa i kontroli technicznej oraz elektryków zatrudnia natychmiast w Łodzi i Zgierz Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych Łódź, Wodna 11/13. Oferty pisemne przyjmuje dział kadr.

INŻYNIERÓW budowlanych z uprawnieniami zatrudnia natychmiast Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89. Warunki do omówienia w dz. szkolenia zaw. i kadr, Tel. 398-20, wew. 202. 6451/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny wyliczony spod kwatery w Łodzi - Kupię. Oferty „19633” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19633 g

KUPNO

ŚWIATŁOMIERZ dobrej marki kupię. Oferty „6349” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6349 g

MOTOCYKLE SAMOCHODY

„WARTBURG De Luxe” sprzedam. Tel. 511-40 w godz. 10-13 i 16-18

SPRZEDAŻ

WOZKI dziecięce - nowe fasony, łóżeczka dziecięce, żyrandole, kinkiety, plafony, lampy podłogowe, nowoczesne szyny do firanek i wiele upominków gwiazdkowych poleca Jarowicz, Łódź, Obrońców Stalingradu 37a

RÓŻNE

RABKA - przyjmuje dzieci na leczenie klimatyczne. Poczta 3/7, tel. 16-30, N. Golemo 19620 g

ZAPISY

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Łodzi organizuje w pierwszych dniach stycznia 1965 r. półroczny kurs przygotowawczy na Akademii Medycznej, Uniwersytecie, Politechnice. Przedmioty wykładowe będą przez pracowników wyższych uczelni. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat zakładu w godz. 12-16, przy ul. Zachodniej 77, tel. 543-64. Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. 6103/k

Unieważnienie

UNIEWAŻNIA się zezwolenie nr D-875, wydane dnia 9. IX. 1963 r. przez UKPPIW w Łodzi na zakup kalki hektograficznej i matryce woskowych dla ZBoWiD. 6450/k

GALARETKA PREVENTIN

zapobiega niepożądaney ciąży. Do nabycia w aptekach i poradniach „K”

Cena 9.10 zł na receptę 2.73 zł

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19, Piotrkowska 59 6229 k

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4

Dr BORECKI choroby kobiece, Traugutta 9, - Przyjścia 16-18 19654 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 18946 g

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 19547 g

TOWARZYSTWO NAUKOWE ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA ODDZIAŁ W ŁODZI

zawiadamia, że wobec dużego zainteresowania przystępuje do uruchomienia z dniem 1 lutego 1965 r. kolejnego Stacjonarnego Kursu Organizacji Pracy dla Sekretarek.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Popularyzacji i Szkolenia TNOiK - Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5, pokój 330, 6445/k tel. 353-55.

BEZBOLESNE, jednoczasowe USUWANIE WIELU ZĘBÓW (z możliwością protezowania W TYM SAMYM DNIE) oraz wszelkie zabiegi w jamie ustnej u dorosłych i dzieci W USPIĘNIU (narkozie) wykonuje Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów Województwa Łódzkiego. Zapisy wg kolejności zgłoszeń i informacja tel. 362-57 6395 g

NAUKA

W ZAKRESIE szkoły średniej i podstawowej przygotowuje magister, Nawrot 13-8 19532 g

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki, chemii udziela asystent uniwersytetu. Tel. 438-23 w godzinach 18-19 19365 g

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Między 87
Pogot. Ratunkowe 69
Straż Pożarna 68
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”, g. 19 „Kobiety z Niska-vuori”

TEATR NOWY (Włocławski 15) nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 33) g. 20 „Indyk”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 16 „Szkoła żon”, g. 19.15 „Siośka prawda ci powie”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesowa”

OPERETKA (ul. Północna 51) g. 19 „Ciotka Karola”

TEATR ARLEKIN (Włocławski 5) g. 17.30 „Baśń o księżu Gotfrydzie”

SCENA PROPOZYCJI (Teatr Powojski, ul. Kopernika 8) nieczynna

PAŃSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (ul. Włocławski 15) g. 19.30 „Zasypać bunkry”

STS „PSTRĄG” (Włocławski 74) g. 20 „Al-bośmy do jako tacy”

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa tkanin unikatowych Henryka Kubika. Czynna od 10-13 i 15-18.

SALON FOTOGRAFIKI

L.T.F. (A. Struga 2). Wystawa fotografii ru-muńskiej. Czynna od 13-18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42). Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej”. Czynna g. 10-15.

MUZEUM WŁÓKIENNIC-TWA (Piotrkowska 282). Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”, czynne od 10-17.

MUZEUM SZTUKI (Włocławski 36). Wystawa „Malarstwo wieku Oświecenia w Polsce”. Czynne godz. 9-15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14)

Wystawa pt. „Sztuka jawańska” czynna g. 10-16.

MUZEOLOGIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od 10-17.

PALMIARNIA - g. 10-16 ZOO (ul. Konstancynowska 6-10). Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny Ork. PFL. Dyrygent - Kazimierz Wilkomirski. Solistka - Maria Grinberg - fortepian (Zw. Radz.). Program - Brahms - Uwertura akademicka. Beethoven - IV Koncert fortepianowy G-dur, Mozart - III Symfonia.

K I N A

POLONIA - „Z powodu kobiety” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA - „Nagie ostrze” (ang.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ - „Ten wstąpił na celnik” od lat 16, (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ - „M. - Morderca” od lat 16 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHETA - „Komisarz” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) „Sprawy Piotra” od lat 9 (bułg.) godz. 10, 12, 14 „Yokmok” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

CZAJKA (Płonowa nr 18) „Sąd” (radz.) od lat 12 godz. 17, 19

DEK (Nawrot nr 27) „Zawrót głowy” (USA) od lat 16, godz. 15.30, 18, 20.30

DWORCOWE (Dw. Kalisk.) „Dzieje pewnego baletu”, „Bukiet gwiazd”, „Kurpie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Pechowiec na preli” (USA) od lat 12, godz. 17, 19

GYNNIA (Tuwima nr 2) „Bilły kłamek” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

OKA (Tuwima nr 34) „Foto-Haber” (węg.) od lat 16, godz. 15.30, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Pięć dni, pięć nocy” od lat 12 (NRD) godz. 15.45, 18, 20.15

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Spotkali się latem” od lat 16 (NRD) godz. 19, 21

LDK (Traugutta nr 18) „Ślubowanie” (brzy-liski) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) „Dziwoty krąg” (jug.) od lat 12, godz. 16, 18, 20

I MAJA (Kilińskiego 178) „Słońce świeci dla wszystkich” od lat 14 (radz.) g. 15.45 „Przy-stanek na peryferiach” od lat 18 (czeski) godz. 17.45, 20

lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Na szkolnym statku” (panorama) od lat 7 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17 „Zona modna” (pano-rama) od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Mój drugi ożenek” od lat 16 (NRD) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Cartouche zbójca” (fr.) od lat 14, g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Pogromczyń tygrysów” (radz.) od lat 7 godz. 16 „VC” (jug.) od lat 16, godz. 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Dwa złote colty” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Zamieć” od lat 14 (czeski) godz. 17, 19

STOKI (Zbocze) „Agnieszka 46” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Opowieści z pociągu” od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7-9) „Noc w piekle” od lat 12 (węg.) godz. 17.15, 19.30

„Foto-Haber” (węg.) od lat 16, godz. 15.30, 18, 20

„Złoty król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Złoty król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Złoty król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

„Czarny król”, „Przy-goda kleksa”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Kot w kregielni” g. 16, 17 „Włczy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

Chirurgia Południe - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ - Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniatiewicza 1-3.

Laryngologia Szp. im. dr. Pięgowy, ul. Wolczkańska 155.

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłowna 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sporna 36-50.

Toksikologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgnarska dla m. Łódź - Al. Kościuski 43, tel. 324-09 od godz. 19-4.

Z MIASTA

Spotkanie z przedstawicielami redakcji „Ogłoszeń” - dziś w Klubie MPiK (Piotrkowska 89) o godz. 19.

Spotkanie z przedstawicielami redakcji „Ogłoszeń” - dziś w Klubie MPiK (Piotrkowska 89) o godz. 19.

Spotkanie z przedstawicielami redakcji „Ogłoszeń” - dziś w Klubie MPiK (Piotrkowska 89) o godz. 19.

Spotkanie z przedstawicielami redakcji „Ogłoszeń” - dziś w Klubie MPiK (Piotrkowska 89) o godz. 19.

Spotkanie z przedstawicielami redakcji „Ogłoszeń” - dziś w Klubie MPiK (Piotrkowska 89) o godz. 19.

motozbyt SERVICE

NOWA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

„MOTOZBYTU” w ŁODZI, ul. Piotra Skargi 12, tel. 458-60

poleca swoje usługi w zakresie:

- MYCIA SAMOCHODÓW
- DROBNYCH NAPRAW
- KONSERWACJI
- BADAŃ
- PRZEGLĄDÓW
- DIAGNOSTYCZNYCH
- TECHNICZNYCH
- SILNIKA i INST. elektr.

Przy Stacji czynna jest AKUMULATORNIA doładowująca akumulatory eksploatowane. Stacja czynna w godz. 6-22.

Fachowa, szybka i uprzejma obsługa!

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ZGIERZANKA” w ZGIERZU

zawiadamia, iż biura spółdzielni zostały przeniesione z ul. 17 Stycznia 77

na ul. Dąbrowskiego 14

Telefony: Prezes 16-28-10, Zaopatrzenie: 16-31-21, Centrala: 16-24-41 i 16-24-42.

PRZETARG

LZG-Kawiarnie ogłaszają przetarg nieograniczony na wyrob, ułożenie i zabezpieczenie na placu wykonawcy 1.100 ton lodu naturalnego. Oferty wraz z opinią Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej o przydatności wody do produkcji lodu naturalnego w celu używania go do zewnętrznej konserwacji artykułów spożywczych - należy kierować pod adresem: LZG-Kawiarnie Łódź, ul. Piotrkowska 24 dział handlowy, do dnia 24. XII. 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. XII. br. 6449/k

PSS ZAPRASZA NA BAL KARNAWAŁOWY!

PSS w SWOICH SKLEPACH NA TERENIE ŁODZI ZORGANIZOWAŁA SPRZEDAŻ PREMIOWĄ p.n.:

»AKCJA 300«

Każdy paragon na sumę zł 300 BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU CENNYCH NAGRÓD!

Główna nagroda to:

BILET WSTĘPU

na „BAL KARNAWAŁOWY PSS”

który odbędzie się w styczniu 1965 r.

Oto adresy niektórych sklepów prowadzących

SPRZEDAŻ PREMIOWĄ:

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK - 14 BM.

9.55 - Język polski dla kl. IX: J. Kochanowski - „Odprawa posłów greckich”, 10.30 - „Mistrzowie sali koncertowej” - film muz. 11.40 - Przerwa. 16.53 - Program dnia. 16.55 - LWD. 17.00 - Dziennik. 17.05 - „Jak powstała książka”. 17.25 - „Zosia Samosia”. 17.50 - „Stolica srebrnej magii”. 18.20 - Magazyn Wojskowy. 18.55 - „Eureka”. 19.25 - „Południowe rytmy na Broadwayu” - film. 19.50 - „Dobranoc”. 20.00 - Dziennik. 20.30 - Teatr TV: „Burza” - dramat W. Szekspira. 21.55 - Dziennik i wieczorny relaks.

WTOREK - 15 BM.

16.43 - Program dnia. 16.45 - Teledziennik. 16.50 - LWD. 17.00 - Dziennik. 17.05 - „Złoty kwiat” (cz. D) - film. 17.20 - „Z Makusymami na tropach historii”. 17.30 - „Spotkanie z drużyną zdobywców”. 17.55 - „Ciekawostki”. 18.15 - „Śladami Pitagorasa” - teleturniej. 18.40 - „Sprawy, których nie znajdziesz w indeksie” - dyskusja. 19.10 - „Śpiewa Zdenko Vnecovic”. 19.25 - „Widnokręgi”. 19.50 - „Dobranoc”. 20.00 - Dziennik. 20.30 - „Mistrzowie sali koncertowej” - film muz. 21.40 - PKF. 21.50 - Program filmowy. 22.50 - Dziennik i wieczorny relaks.

ŚRODA - 16 BM.

9.30 - „O moim przyjacielu” - film fab. (radz.). 10.55 - Chemia dla klas XI: „Miedź”. 11.25 - Przerwa. 11.55 - Dla klas VII i XI: „Praca, która czeka na ciebie”. 12.25 - Przerwa. 16.43 - Program dnia. 16.45 - LWD. 16.50 - Dziennik. 17.00 - „Ognisko nad Łabą” - reportaż. 17.45 - „10 minut u Magdy”. 17.55 - Filmy dla dzieci. 18.05 - Kilka słów o programie TV. 19.20 - Wszechnica TV. 19.50 - „Interwencja na Sardynii” - film. 19.20 - „Przyjaźni” - magazyn. 19.55 - „Dobranoc”. 20.05 - Dziennik. 20.30 - Studio 83 - „Szekspir” sonety i monolog „Hamleta”. 21.05 - „Udziałem głosu” - reportaż. 21.35 - „Muzyczne 20-lecie”. 21.50 - Dziennik. 22.00 - Wieczorny relaks.

CZWARTEK - 17 BM.

10.55 - Historia dla klas VI: „W jarzynie poddaństwa i pańszczyzny”. 11.25 - Przerwa. 11.55 - Język polski dla klas VI: „Adam Mickiewicz”. 12.25 - Przerwa. 15.33 - Program dnia. 15.35 - LWD. 16.00 - „Wychowanie fizyczne”. 16.15 - TV Kurs Rolniczy. 17.00 - Dziennik. 17.05 - „Poly” - film. 17.20 - Dwa reportaże dla młodych widzów. 17.45 - „Spotkania z przyrodą”. 18.15 - „Z drugiej strony szklanego ekranu”. 18.30 - PKF. 18.40 - Klub TV „Proton”. 19.20 - „Spotkania w rok”. 19.50 - „Dobranoc”. 20.00 - Dziennik. 20.25 - Filmowe sprawozdanie z III Zjazdu ZMS. 20.50 - Teatr „Kobra”. „Serenada o zmroku”. 21.55 - Dziennik. 22.05 - Wieczorny relaks.

PIĄTEK - 18 BM.

16.18 - Program dnia. 16.20 - LWD. 16.30 - „Skarby sztuki narodu”. 17.00 - Dziennik. 17.05 - „Ślimak, ślimak, pokaż rogi”. 17.20 - „Szkoła wynalazców”. 17.35 - „Na szczytach decyzji”. 18.05 - „Filip i Flap”. 18.25 - Wszechnica TV. 18.55 - „Wspomnienia o gwiazdach”. 19.20 - „Mocne argumenty”. 19.50 - „Dobranoc”. 20.00 - Dziennik. 20.30 - „Śpiewa Walentyna Lewko”. 21.10 - „Rozwód pani X”. - film fab. (ang.). 22.35 - Dziennik. 22.45 - Wieczorny relaks.

SOBOTA - 19 BM.

9.55 - Geografia dla klas VI: „Karpaci”. 10.25 - „Zadza zemsty” - film z serii „Bonanza”. 11.11 - Przerwa. 16.33 - Program dnia. 16.35 - LWD. 16.45 - Program dla nauczycieli. 17.00 - Dziennik. 17.05 - Program tygodnia. 17.35 - „Gęś kanadyjska”. 17.45 - Film z serii „Bonanza”. 19.35 - „Wieczorne rozmowy”. 19.50 - „Dobranoc”. 20.00 - Dziennik. 20.30 - „Na wielkim ekranie”. 21.00 - „Pomarańczowy księżyc” - film. 21.45 - Dziennik. 21.55 - Wieczorny relaks. 22.00 - „Przedstawiamy” - program rozrywkowy. 23.00 - „Nowe mieszkawki” - film fab. (wł.).

NIEDZIELA - 20 BM.

8.58 - Program dnia. 9.00 - Program taneczny dla dzieci. 9.40 - „My się zmyli nie boimy” - telekonkurs dla dzieci. 11.00 - Sprawozdanie sportowe. 12.20 - Przerwa. 13.08 - Program dnia. 13.10 - „Z filmoteki 20-lecia”. 14.10 - TV Kurs Rolniczy. 15.00 - Teatrzyk dla przedszkolaków. 15.30 - „Niedzielnia Biedasza”. 16.20 - Program rozrywkowy. 16.50 - „Pierwszy raport”. 17.20 - Program rozrywkowy. 18.35 - „Pod znakiem eskulapa” - teleturniej. 19.35 - „Głob” - kwadrans o świecie. 19.50 - „Dobranoc”. 20.00 - Dziennik i „Toto-Lotek”. 20.30 - „Zagubione dni” - film fab. (am.). 22.20 - „Sportowa Niedziela” i wieczorny relaks.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś hokeiści ŁKS spotkają się z Polonią (B)

Można powątpiewać, czy gro- no działaczy dążących do do- prowadzenia hokeja polskiego na odpowiednio wyżyny zdaje sobie sprawę z tego, że kroczy po niewłaściwej drodze. A taki wniosek nasuwa się mimo woli jeśli nieco wnikliwiej spojrzeć na terminarz spotkań I-ligo- wych.

Przed kilku laty z uznaniem powitano zmianę w sposobie rozgrywania mistrzostw, polega- jąca głównie na tym, że wpro- wadzono wzorem innych kra- jów system rozgrywek cztero- rundowych. Drużyna przyjeź- dzająca grała z gospodarzem dwa mecze, dzień po dniu, i w ten sposób cała czołówka mia- ła zapewnioną podwójną ilość spotkań mistrzowskich. Było to ze wszech miar wskazane ze względu na zbyt małą ilość drużyn, uczestniczących w roz- grywkach.

Trudno dociec czym się po- wodowało, że odstąpiono od tej zasady. Chociaż, czy od- stąpiono? Raczej nie, lecz po- starano się o taką modyfika- cję, że chociaż rozgrywki do- brnie zaledwie do półmet- ka wszyscy po trosze mają ich dosyć. A najwięcej ci, którzy są nimi najbardziej zaintere- sowani, którzy nimi żyją, to znaczy, sami uczestnicy.

Drużyny mają wprawdzie tę samą ilość meczów, ale za to rozjazdów dwa razy więcej. Meczace to, kosztowne, a niko-

mu niepotrzebne podróże. W dodatku tempo przeprowadza- nia rozgrywek, skądinąd wska- zane, przy obecnych rozjazdach jest wprost zabójcze dla dru- żyn.

Weźmy choćby ŁKS. Wiado- mo, że hokeiści nie korzystają z takich przywilejów, jak pil- karze, lecz wymaga się od nich, żeby na przestrzeni 9 dni roz- zegrali sześć meczów i w ciągu tego czasu dwukrotnie byli gośćmi Katowic. A ponadto mu- szą odbyć jeszcze meczącą po- droż do Nowego Targu. Czy te- go eby nie za wiele? Na pew- no inne zespoły nie są w le- pszej sytuacji, bo PZHL nie czyni wyjątków.

Komu potrzebna była ta zmia- na i kto przyczynił się do trwonienia pieniędzy klubo- wych na przejażdż, bez któ- rych hokej z powodzeniem mo- że się odbyć?

A sprawa niebłaha. Nie są to przecież wydatki groszowe.

Jutro ślizgawka

Jutro, w niedzielę, 13 bm. w godzinach od 10 do 12 czyn- na będzie w Pałacu Sportowym ślizgawka. Wstęp 8 zł i 5 zł.

raczej sięgają one dziesiątków tysięcy złotych.

Hokeiści ŁKS rozpoczynają dzisiaj drugą kolejkę welki o punkty. Przeciwnikiem ich jest Polonia (Bydgoszcz). Mecz zapo- wiada się ciekawie. ŁKS bo- wiem myśli o rewanżu za dwu- krotnie niepowodzenia, doznane w pierwszej rundzie: w Byd- goszczy 1:5 i w Łodzi 6:7. Mecz rozpocznie się w Hali Sporto- wej o godz. 17.30.

Mistrzostwa bokserskie Polski w Łodzi

No konferencji sportowej w Cetniewie Polski Związek Bok- serski zdecydował, że finali- we walki juniorów o mistrzo- stwo Polski rozegrane zostaną w kwietniu 1965 r. w Łodzi.

W eliminacjach zawodnicy walczyć będą w czterech ste- fach. Łódź znalazła się w grup- ie z bokserami: Rzeszowa, Lu- bina i Kiele.

Do finału dopuszczeni będą jedynie ci zawodnicy, którzy zajmą pierwsze miejsce w ste- fie - tak więc w Łodzi na ringu stanie 44 zawodników począwszy od wagi papierowej do ciężkiej.

W styczniu 1965 r. rozpoczną się również kolejne boje o pu- char przechodni GKKFIT (zdo-

Dzisiejsze IMPREZY

SOBOTA, 12 GRUDNIA BR.
KOSZYKOWKA. Klasa wydzie- lona: o godz. 18 Spolem - Orzeł, ul. Północna 36 i Widzów - ŁKS, Armii Czerwonej 80.
BOKS. Zawody „pierwszy krok” finały godz. 18, ul. Sta- rorudzka 12.
Hokej na lodzie. ŁKS - Polonia (Bdg) i liga godz. 17.30 w Hali Sportowej.
TENIS STOŁOWY. Włóknarz (Ł) - AZS Łódź i liga godz. 18 ul. Tylna 6.
CIEŻARY. Turniej klasyfika- cyjny (wewnętrzny) ŁKS godz. 16 ul. Zakątna 82.

były w tym sezonie przez ju- niów Łodzi. Nasi pięściarze pierwszy mecz rozegrają w Rze- szowie, drugi w Lublinie, a trzeci z Kiełcami w Łodzi.

Sport w szkole

Dziś na pływalni III LO roz- poczynają się mistrzostwa Ło- dzi szkół średnich w pływa- niu. O godzinie 16 nastąpią starty chłopców, zaś jutro o tej samej porze walczyć będą dzie- cięta.

W poniedziałek o godzinie 15 w sali Szkolnego Ośrodka Spor- towego (Park 3 Maja) rozpoc- ny się halowy turniej szkół podstawowych w piłce ręcznej dziewcząt.

W turnieju weźmie udział 7 zespołów. Podobne zawody w kategorii chłopców odbędą się za dwa tygodnie.

Najlepsi sprinterzy zawodowcami

Jak podają agencje zagranic- ne, dwaj mistrzowie olimpijscy w sprincie, zdobywca złotego medalu w biegu na 100 m Bob Hayes oraz złoty medalista w biegu na 200 m Henry Carr prze- szli na zawodowstwo.

Obaj grać będą w zespołach amerykańskiej piłki nożnej. Bob Hayes będzie bronił barw zesp- łu „Dallas Cowboys”, a Henry Carr grać będzie w zespole „New York Giants”. (PAP)

Radio i telewizja

SOBOTA, 12 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Miniatury muzyczne. 8.50 „Roz- mowy na tematy prawne”. 9.00 Aud. „Uczmy się śpiewać”. 9.30 Koncert poranny. 10.00 Mówi Tech- nika. 10.10 Muzyka operowa. 11.00 Aud. pt. „Zbroja pana Tęczyń- skiego”. 11.30 „Na wesole”. 11.50 Aud. „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.15 Rolniczy Kwadrans. 13.00 Aud. pt. „Czuk i Hek”. 13.20 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Zagadka literacka”. 14.30 „Mój program na antenie”. 15.00 Wiad. 15.10 „Sportowcy więcej na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Zw. Radz. 15.40 Etiudy fortepianowe. 16.35 Program mło- dzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 „Pod roz- wagę opinii”. 17.25 „Szczęście ro- dzinne” odc. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Publicysty- ka międzynarodowa. 18.00 Kon- cert dnia. 19.00 Kurs języka fran- cuskiego. 19.15 „Wędrowki mu- zyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiad. sport. 20.35 „Program z dywanikiem”. 21.40 A. Sztoga- renko - III Sutta Symfon. 22.05 Gra radiowy zespół do nagrań polskiej muzyki rozrywkowej. 22.35 Gra Orkiestra Tan. Rozgl.

Śląskiej PR. 23.00 Wiad. 23.10 Muzyka noc.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Reporter ekono- miczny donosi. 8.50 Melodie fil- mowe. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Pu- blicystyka międzynarodowa. 10.00 Od melodii do melodii. 10.40 „Człowiek w drodze” fragm. 11.00 Poranny koncert chopinowski. 11.31 H. V. Lobes - Preludia. 11.40 Ekonomiczny problem tygo- dnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka ludowa. 12.35 „Urząd a człowiek” aud. 13.00 Dworzak: Uwertura orkiestrowa „Karnawał”. 13.10 „Kultura pil- nie poszukiwana”. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) Aktualność Łódz- ka. 14.05 (Ł) Runda z piosen- ka”. 14.20 (Ł) Muzyka ukraińska. 14.45 Aud. dla dzieci „Biełkina z szafeta”. 15.00 Z piytoteki roz- rywkowej Polskich Nagrań - aud. 15.30 Dla dzieci stuch. pt. „Katria”. 16.00 Wiad. 16.05 „Mu- za w tużurku” aud. 16.15 Univer- sytet Radiowy. 16.30 Kwadrans piosenek. 17.10 (Ł) Grają radzie- kie orkiestry. 17.30 (Ł) Aktualno- ci Łódzkie. 17.50 (Ł) „Mów mi, Wincenty” - rep. 18.30 (Ł) Aud. tygodnia. 18.50 Felieton M. Jor- sta. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i

TELEWIZJA

10.00 „W kramie fantazji” - film z serii: „Disneyland” (Łódź). 10.47 Przerwa. 11.55 Program dla szkół: Zoologia dla klas X pt. „Pszczółki” (W). 12.25 Przerwa. 16.00 „W środku Polski” - ma- gazyn (Łódź). 16.30 Wiadomości dnia (Ł). 16.40 Program dla na- uczycieli „Eksperyment” z cy- klu: Nowa szkoła (W). 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „W kra- nie fantazji” - film (Łódź). 18.00 „Dla każdego coś miłego” (Praga - Warszawa). 18.35 „Wieczorne rozmowy” (W). 19.50 „Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.40 „Panorama Literacka” (W). 21.10 „Zwariowany bal” - program rozrywkowy (Wrocław). 22.10 Wi- adomości dziennika TV (W). 22.25 „Madame de...” - film fab. prod. franc. doz. od lat 16. W rolach głównych: Danielle Darrieux, Charles Boyer, Vitti- rio de Sica (W).

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Wiedź dlaczego wobec tego...?
- Ba, żeby to ja wiedział. W ogóle mu- sze panu w zaufaniu powiedzieć, że cała ta historia wydaje mi się niesłychanie tajem- nicza.
- Podejrzewa pan zbrodnię, panie profe- sorze?
- Nie wiem... nie wiem, ale to dziwne, bardzo dziwne.
Paweł wstał wcześniej. Obudził się przed piątą i już nie mógł zasnąć. Czulił nieprzy- ątny bezwład w całym ciele. Z trudem podniósł się z łóżka i starczył, zrezygnowany krokiem powlokł się do łazienki. To już dzisiaj! Każda minuta zbliżała go do tego, czego, co się miało stać. Dotychczas wszyst- ko to znajdowało się w kręgu czysto teore- tycznych rozważań. Nie czuli, albo może nie chciał czuć całego realizmu sytuacji. Dopiero teraz, teraz, kiedy dzieliło go już tylko pa- rę godzin. Myśląc twarz przed lustrem, zda- sobie jasno sprawę z konsekwencji swej de- cyzji. Pojedzie do szpitala i będzie musiał operować. Obrazy niedawnej przeszłości w całej swej groźbie stanęły mu przed oczami.

Ogolił się pośpiesznie, wziął prysznic i wy- szedł z łazienki.
Anna już nie spała. Siedziała w szlafroku przed lustrem i rozczesywała włosy. I ona także była bardzo zdenerwowana, ale nie dawała tego po sobie poznać. Uśmiechnęła się.
- Dzień dobry. Wczynie się poderwałeś.
Mruknął coś niewyraźnie, usiadł na tap- czanie i ręcznikiem wycierał sobie uszy.
- Nie będę operował - powiedział.
Spojrzała na niego spłoszona. Przez tyle dni prosiła, tłumaczyła, perswadowała po to, żeby teraz... żeby w ostatnim momencie...
Zbliżyła się do Pawła i objęła go za szyję.
- Błagam cię, kochany, panuj nad ner- wami.
Popatrzył na nią z tak ogromnym smut- kiem, że aż jej serce się ścisnęło.
- Nie mogę operować. Zrozumi. Nie mogę. Nie mam odwagi.
- Musisz się wziąć w ręce. Słyszysz! Mu- sisz. Od tego zależy cała twoja przyszłość, nasza przyszłość. Przecież to jedyna szansa.
Zamknął oczy i przez chwilę siedział nie- ruchomo, zgarbiony, przytłoczony ciężarem odpowiedzialności, którą miał wziąć na sie- bie.
- Boję się. Boję się.
- Przestań histeryzować! - krzyknęła ener- gicznie. - Weź się wreszcie w ręce. Bądź mężczyzną!
Zerwał się, zaczął biegać po pokoju. Wy- buchnął:
- Czy ty nie rozumiesz?! Na miłosierdzie boskie, czy ty nie rozumiesz?! Ja nie mogę, nie mogę. Straciłem wiarę w siebie. Wszyscy tamci ludzie mieli do mnie zaufanie, całko-

wite zaufanie. Ta dziewczyna także mi ufa. I jeżeli ona...
- Nie jej nie będzie. Przecież wiesz, że wszystko jest zorganizowane. Bezradnie spojrział na swoje ręce.
- A może... a może jest coś w moich pal- cach co zabija ludzi?
- Paweł! Opamiętaj się! Przestań bredzić! Chwilowe podniecenie opadło z niego zu- pełnie. Stał pokorny, zawstydzony, ze spuszc- zoną głową.
- Wiedź uważasz, że jednak powinienem? - spytał cicho.
- Oczywiście. Ubieraj się. Szybko. Zaraz przyszykuje śniadanie.
Umilkł i już się nie odezwał ani słowem. Posłusznie ubrał się, zjadł śniadanie, Anna odprowadziła go do takłowski.
- Chcesz, żeby z tobą pojechała?
- Potrząsnął głową.
- Nie. Dziękuję ci. Wolę być sam.
Przez okno samochodu patrzył na blyszczą- ce w słońcu ulice. Ogarnęła go apatia, ja- kieś zupełne zobojętnienie na wszystko. Nie myślał ani o Magdalenie, ani o mającej się odbyć operacji. Nie myślał właściwie o ni- czym... Szum miasta dolatywał do niego z oddali i był dziwnie nierealny. Miał takie uczucie, jakby się nagle znalazł w jakimś ogromnym skafandrze, który go oddzielał od rzeczywistości.
W szpitalu powitano doktora Szrota en- tuzjastycznie. Siostrzyczki śmiały się do nie- go, koledzy po fachu ścisłali mu dłoń z mniej lub więcej udaną serdecznością. Wszyscy byli w komplecie. Brakowało tylko Joanny, która spędzała urlop w Zakopanem.

Biel korytarzy, białe czepki pielęgniarek, białe fartuchy. Tak dobrze znana atmosfera kliniki.
Profesor Suchański zaprosił Pawła do swe- go gabinetu.
- Bardzo się cieszę, panie kolego, że znowu pana widzę wśród nas - powiedział uprzej- mie. - Przy operacji asystować będzie Ra- wicki i Kowalik. Czy to panu dogadza?
- Ależ oczywiście. Bardzo panu profesoro- wi dziękuję.
- Jak samopoczucie? - spytał Suchański. Paweł uśmiechnął się blade.
- Tak sobie. Raczej dobre. Trochę oczywi- ście jestem stremwowany. Pan profesor rozu- mie.
- Tak, tak naturalnie. Rozumiem pana do- skonałe. No, mam nadzieję, że wszystko poj- dzie dobrze. Życzę powodzenia.
Na korytarzu Teresa rozmawiała z felce- rem z urologii. Kiedy ich miał, felczer przerwał rozmowę i spojrział na niego. W gło- boko osadzonych szarych oczach Paweł do- strzegł błysk nienawiści. Zdziwił się.
Nie było jednak czasu do rozmyślań. W tej chwili podszedł do niego Rawicki.
- Może obejrzymy sobie panią pacjentkę? Magdalena leżała w czteroosobowym poko- ju. Była pogodna i uśmiechnięta.
- Tamci także się śmiali - pomyślał Pa- weł.
- Jak się pani czuje? - spytał Rawicki.
- Doskonale. Nie mogę się już doczekać tej operacji. Jeszcze nigdy w życiu nie by- łam operowana.
- Zawsze kiedyś trzeba zacząć. Zaraz pa- nią zabierzemy. Proszę się nie niepokoić.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz redakcji 204-75, Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10, Dział miejski 228-32, 337-47, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny 223-05, Dział wojewódzki 341-10, Dział listów 343-86, „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 19-12), Redakcja nocna 279-78, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca.